

Josef Fuchs. *Responsabilita personale e norma morale. Analisi e prospettiva di ricerca*. Bologna 1978 ss. 217 (wyd. i tłum. włoskie S. Privitera).

Omawiana publikacja znanego teologa moralisty – profesora Uniwersytetu Gregoriańskiego – jest zbiorem artykułów, wykładów i odczytów z lat 1970-1977. Wyboru i tłumaczenia dokonał S. Privitera. Tytuł książki, pochodzący od wydawcy, sygnalizuje zasadniczą problematykę zamieszczonych w niej materiałów.

S. Privitera mówi we wstępie, że syntezą tego, co niezmiennie i historycznie zmienne w teologii moralnej jest personalistyczna koncepcja moralności. Stwarza ona zachętę do dalszych nieustannych poszukiwań, wpływających ze zmienionej historycznie sytuacji moralnej człowieka.

Cykl opracowań J. Fuchsa zamieszczonych w omawianej pozycji otwiera reedycja (ze „*Studia Moralia*” 6:1977) artykuł: *L'insegnamento della teologia morale in quanto 'sacra doctrina* (s. 25-44). Autor zwraca uwagę, że teologia jako nauczanie ma charakter przepowiadania; w konsekwencji ważną jest osoba nauczającego, jego wiara i jego życie. Wprawdzie nauczający nie może nikomu „dać wiary”, to jednak winiem pamiętać, że nie można też w sposób niebezpieczny dokonać zawężenia teologii pojmowanej jako tylko specjalizacja dla kapłanów. Teologia – *sacra doctrina* – opierając się na objawieniu ma objąć całego człowieka. Nie wolno jednakże zapominać, że objawienie Boże to także stworzenie i każdy, kto dziś zajmuje się teologią moralną, a nie wsłuchuje się w mniej lub bardziej pewne rozwiązania nauk humanistycznych, nie jest wierny stwórczej woli Boga. Nauczający powinien – podkreśla J. Fuchs – zawsze krytycznie pytać się o sposób podejścia do problemów zależnych od aktualnej świadomości naukowej lub horyzontów kulturalnych.

Problem autonomicznego porządku moralnego (*umano-autonomica*) w odniesieniu do „moralności chrześcijańskiej” podejmuje autor w referacie wygłoszonym na zjeździe teologów moralistów języka niemieckiego (wrzesień 1977 r.) *Morale autonoma ed etica di fede*

(s. 45-76). Fundamentalna moralność chrześcijańska nie może różnić się treściowo od moralności autonomicznej – mówi autor – bo wymagania moralne w swej materialności są obiektywnie identyczne dla wierzących i niewierzących. Jednakże – co z całą mocą jest podkreślone w artykule – pełnia wiary chrześcijańskiej i moralność autonomiczna powinny być wyraźnie rozróżniane, mimo że nie stanowią dwu rzeczywistości oddzielonych od siebie. W dalszej części artykułu moralista niemiecki mówi o różnicach w doświadczeniu moralnym na płaszczyźnie wiary i etyki niezależnej oraz o rozumnej autonomii moralnej chrześcijanina – określa ją mianem autonomii teonomicznej.

Obszerny artykuł *Il carattere assoluto delle norme morale operative* (s. 77-125) zajmuje się omówieniem problemu, czy i w jakim sensie można mówić o absolutnym charakterze etycznych norm postępowania. Z tej racji, że artykuł jest włączony do wydanej w naszym kraju książki Fuchsa (*Teologia moralna*. Warszawa 1974, s. 193-240) wydaje się, że nie ma potrzeby zbyt szerokiego omawiania poruszanych w nim zagadnień, warto jedynie zauważyć, że – jak stwierdza sam autor – są to tylko nieśmiałe refleksje, szczególnie w odniesieniu do norm biblijnych, nie wychodzące – w tym ostatnim wypadku – poza dosyć ogólną analizę paru tekstów Nowego Testamentu. Ostatecznie moralista widzi w biblijnych normach postępowania ogólną tylko orientację, pomoc, przewodnictwo.

Ciekawy i częściowo odrębny od całości, z racji swego pastoralnego nastawienia, jest artykuł *Le false interpretazioni di certe formule morali* (s. 127-148) powstały z połączenia – dokonanego przez samego autora – referatu wygłoszonego dla biskupów na konferencji episkopatu europejskiego w 1973 r. i artykułu *Sittliche Normen universalien und Generalisierungen* (MThZ 1:1974). Fuchs próbuje dokonać w nim swoistej rewindykacji obiegowych terminów moralnych. Chodzi tu o takie pojęcia, jak „moralność chrześcijańska”,

„wola Boża”, „chrześcijańska tradycja moralna”, „prawo wieczne”, „abstrakcyjne – uniwersalne”, a w końcu „agere sequitur esse”. Kiedy rozważa się pojęcie „moralności chrześcijańskiej” – stwierdza autor – trzeba pamiętać, że każda moralność autentycznie ludzka jest tym samym „chrześcijańska”. Przy pojęciu „woli Bożej”, używanym tak często w życiu Kościoła, a jednocześnie tak niezrozumiałym dla dzisiejszego zsekularyzowanego świata, autor przestrzega przed ukrytym w podtekście niewłaściwym woluntaryzmem. Dzisiaj w teologii skomplikował się problem, jakie wymagania moralne zawarte w Piśmie św. można uznać za wyraz „woli Bożej”, a badania w tym względzie znajdują się zaledwie w punkcie wyjścia. Omówienie dalszych, wyżej wspomnianych, pojęć jest wezwaniem do bardzo pilnego i krytycznego ich analizowania. Szczególnym zadaniem, do którego wzywa autor, jest próba dokładniejszego odróżniania tego, co niezmiennie i powszechne od zmiennego i partykularnego w teologii moralnej i w samej moralności.

Za interesującą próbą teologicznomoralnego pogłębienia pojęcia postępu ludzkiego należy uznać kolejny artykuł *Per una fondazione teologico-morale del progresso umano* (s. 149-174). Jest on przedrukiem z książki *Esiste una morale cristiana? Questioni critiche in un tempo secolarizzazione* (Brescia-Roma 1970 s. 45-76). Według autora szczególnie współcześnie rodzi się trudność w odniesieniu do jednoznacznej oceny postępu ludzkiego na płaszczyźnie teologii moralnej. Trzeba widzieć w postępie nakaz i zadanie moralne człowieka, albowiem to, co mamy, co stanowimy, co otrzymaliśmy, powinno być w jakiś sposób przekraczane. Jednakże nie każdy postęp należy uznać za ludzki. Ta niejednoznaczność w ocenie postępu ludzkiego skłania do mówienia o jego „moralnym normowaniu”. Dwa zagadnienia mają tu zasadniczą doniosłość: obojętna wobec postępu postawa życiowa jako zło moralne oraz troska o taki postęp, który w rzeczywistości nie jest postępowym prawdziwym, a więc jest także złem moralnym. Kiedy jest mowa o ocenie moralnej postępu ludzkiego, jakże nie zwrócić uwagi na dynamiczne pojęcie samej moralności? – pyta autor. Kończy ten artykuł stwierdzeniem,

że całościowa wizja postępu jest możliwa jedynie w perspektywie religijno-moralnej, której zasadniczym elementem jest moc Chrystusa przekształcająca człowieka przez łaskę.

Bliski powyższemu zagadnieniu jest problem projektowania ludzkiej przyszłości w perspektywie teologicznomoralnej, omówiony w kolejnym artykule *La progettazione del futuro dell'uomo in prospettiva teologico-morale* (s. 175-186) drukowanym uprzednio w *Pensare il futuro. Questioni sistematiche di futurologia* (Roma 1977 s. 137-145). Etyka formułuje normy moralne, a więc *implicite* wypracowuje projekty życia i plany działania, a normy te nie powinny być pojmowane jako ograniczenie. Trzeba też pamiętać, że „plany”, które teologia moralna formułuje i przedstawia jako normy moralne lub konkretne rozwiązania, są zawsze osobowe i mają charakter historyczny. Wśród aksjologicznych kryteriów planów ludzkich na naczelnym miejscu stawia autor światło Ewangelii przyjmowane w duchu nawrócenia człowieka, przez które poznaje on głębiej i lepiej prawdziwy sens życia, co z kolei powinno pozwolić na określenie ludzkiego działania w tworzeniu przyszłości. Sformułowania planów i norm moralnych mogą wydawać się niekiedy opracowanymi w sposób ostateczny, ale nie wolno zapominać – zwraca uwagę Fuchs – że warunki nieustannie się zmieniają. A to skłania człowieka do spokojnej analizy i poszukiwania tego, co zmiennie w historii, w kulturze i w rzeczywistości ludzkiej, aby na nowo i bardziej autentycznie ustalić plany wyznaczające ludzką przyszłość.

Jako ostatni został zamieszczony wykład dla studentów Fordham University (New York – luty 1975 r.): *La coscienza e l'uomo d'oggi* (s. 187-209). Koncepcja sumienia, jaką prezentuje autor, jest na wskroś personalistyczna. Przejawia się to w stwierdzeniu, że sumienie nie tyle ocenia poszczególne postawy człowieka, co raczej jest skierowane ku osobie jako takiej, w jej globalności. Na pierwszym miejscu w sumieniu jest nie to, co osoba powinna „robić”, ale kim powinna „być”. To właśnie w sumieniu powinna być powzięta decyzja, żeby być prawdziwie samym sobą. Tu następuje równocześnie uświadomienie sobie, że nie jest się

absolutem. Stąd człowiek dokonuje swej samorealizacji w kontekście opcji fundamentalnej w otwarciu się na prawdziwy Absolut-Boga i na każdą rzecz, która od Niego pochodzi. Fuchs, omawiając strukturę i funkcje sumienia, przedstawia dwa jego modele: tradycyjny, w którym rola sumienia sprowadza się do skrupulatnej aplikacji odpowiednich norm obiektywnych do konkretnej sytuacji, oraz personalistyczny, w którym punktem wyjścia jest wezwanie człowieka do samorealizacji jako osoby przez wolną decyzję, która zawiera w sobie równocześnie otwarcie na Absolut personalny – Boga, na świat, a w sposób szczególny na drugą osobę i społeczność. W tym personalistycznym modelu człowiek powinien nie tyle działać według norm prezentowanych z zewnątrz, ile zrozumieć samego siebie na bazie swej własnej rzeczywistości, co nie przekreśla samych norm; zachowują swe znaczenie, ale jako element drugorzędny. Omawiany artykuł poświęca następnie kilka stron problemowi stosunku sumienia do obiektywnych norm moralnych. Szczególnym aspektem tego zagadnienia jest konflikt między oceną sumienia a normą moralną. Odpowiedź w tym względzie jest tradycyjna: trzeba pójść za głosem wypróbowanego sumienia. Nie da się zrozumieć su-

mienia i jego działania – kończy autor – bez zrozumienia, kim jest człowiek. A to jest dzisiaj bardzo trudne pytanie.

Dzięki włoskiemu wydawcy teologowie moralisci otrzymali do ręki wybór kilku artykułów J. Fuchsa. Można się zapytać o zasadność takiego wyboru materiałów pochodzących z różnych lat, dotyczących wielu, choć zbliżonych do siebie, zagadnień. Z pewnością ta książka przybliży działalność naukową teologa moralisty z Uniwersytetu Gregoriańskiego, jego zainteresowania i kierunki poszukiwań. W takiej książce z konieczności występują fragmenty bardzo różne pod względem naukowego ich opracowania, niemniej książka na tym nic nie traci. Nie dało się jednak uniknąć wielu powtórzeń, które mają sens tylko w takim znaczeniu, że raz dane zagadnienie jest omawiane z pozycji czystej teologii, a w drugim wypadku wyraźnie pastoralnie, popularyzatorsko. W sumie omawiana publikacja – o czym przypomina także jej podtytuł – ukazuje perspektywy dalszych poszukiwań, szczególnie na płaszczyźnie teologii moralnej ogólnej, a jako taka powinna zainteresować wszystkich, którzy zajmują się bliżej poruszonymi problemami.

*Ks. Janusz Nagórny*